

Nieznani, Latawce

"Latawce"

tekst: R.Wasilewski

zmiany drobne: R.Jaworski

Strzeżcie się dziewczyny latawców

Co bywa spadają z niebiosów

Choc piękni są jak te anioły

Strzeżcie się niebiańskich ich oczu

Latawce gdy pchają obłoki

Z góry w świat patrzą szeroki

A gdy któryś piękna dziewczynę

Zobaczy, omamić ją zechce.

A gdy zechce, mocy ma tyle

Ze złamie każdą jej obronę

Miłosna dziewczynę bierze trwoga

Prują chmury sługi Strzyboga..

Krew gorąca pali, ciało drga

Zadza trawę, krwawi jej dusza

Stracona dla meza i dzieci

O latawcu tylko będzie snić

On gorąco kocha ją w tym śnie

W niebo zaś ucieka gdy już dzień

Ona przez dni długie jak wieki

Wypatruje smutno w obłoki

Az nadejdzie w końcu taka noc

Ze już nie przyleci do niej on

Bo gdzieś całkiem inną dziewczynę

Podstępnie omamić znów zechce

Lec mój latawco, nieś gdy zagrzmiało

W chmurach puchowych pieść moje ciało

Pieść moje ciało młode, szalone

Wargi me, piersi w ogniu rzeźbione

Nieś mnie latawco, pieść w swych ramionach

Przez swoje barki, skrzydła wysnione

Pieść moje ciało młode szalone

Pieść moje piersi w ogniu rzeźbione

W twoich objęciach, wargach, ramionach

W chmurach puchowych ja chcę dziś skończyć

W objęciach twoich ja chcę dziś skończyć

W chmurach puchowych, wargach, ramionach

W twoich objęciach, wargach, ramionach

W chmurach puchowych ja chcę dziś skończyć

W objęciach twoich, skrzydłach, ramionach

W chmurach puchowych, wargach, ramionach

Az nadejdzie w końcu taka noc

Ze już nie przyleci do niej on

Bo gdzieś całkiem inną dziewczynę

Podstępnie omamić znów zechce

A tej, co zostanie w noc sama

Rozpacz jeno, ból i niesława

Nim na niebie wszędzie znów słońce

Z ulgą pęknie serce bolące

"Mamo gdzieś ty, gdy Ciebie nie ma

Wróć do nas - zawróć się z nieba"

Placzą dzieci, z nimi też płaczą

Puszczają po Ciebie latawce.